VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 91)**

z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 91)

27 września 2017 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Ministra Środowiska o realizacji Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Gajda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Paprocka** doradca w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Joanna Anczarska** naczelnik w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Pani poseł ma rację.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jak zawsze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zawsze niekoniecznie. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie Informacji Ministra Środowiska o realizacji „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych". Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie protokołu z posiedzeń Komisji nr 39, 52– 79, 81–85 wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Mariusza Gajdę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami z resortu środowiska. Bardzo serdecznie witam panią dyrektor Annę Krzywicką dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz z panią Teresą Warchałowską zastępcą dyrektora departamentu, oraz wszystkich pozostałych gości przybyłych na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Serdecznie witam panie i panów posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku obrad, czyli rozpatrzenia Informacji Ministra Środowiska o realizacji „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych". Panie ministrze, uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Środowiska przedstawiło Wysokiej Komisji sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych" datowany na dzień 21 marca 2017 r. Sprawozdanie obejmuje analizę dotyczącą realizacji przedsięwzięć wskazanych w „Krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych" na dzień 31 grudnia 2015 r.

Pokrótce, w telegraficznym skrócie, przedstawię sprawozdanie, a następnie powiem o tym, co wydarzyło się od tego czasu, który obejmuje sprawozdanie. Tak więc, zgodnie ze stanem na dzień 31 grudnia 2015 r. funkcjonowało 1663 oczyszczalni ścieków, z czego w 2015 r. zbudowano 20 obiektów tego typu. Oprócz budowy nowych oczyszczalni przeprowadzono 1470 inwestycji w już istniejących obiektach, dotyczących poprawy ich efektywności, przepustowości hydraulicznej i modernizacji części osadowych.

Jeżeli chodzi o sieć kanalizacyjną w 2015 r., to na terenie aglomeracji wynosiła blisko 140 tys. km, z czego w 2015 r. zbudowano 6 tys. km. Chcę też podkreślić, iż w ramach „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych" zbudowano ponad połowę sieci kanalizacyjnych, a mianowicie 82,6 tys. km. Na dzień 31 grudnia 2015 r. korzystało z tejże kanalizacji 26,5 mln mieszkańców aglomeracji. W 2015 r. w porównaniu do 2014 r. liczba ta wzrosła o 900 tys. osób.

Jeżeli chodzi o gospodarkę osadową, to ilość wytworzonej suchej masy osadów ścieków w 2015 r. wyniosła około 590 tys. ton suchej masy.

Jeżeli chodzi o finansowanie, do dnia 31 grudnia 2015 r. ogólne nakłady realizacji KPOŚK wyniosły ponad 61 mld zł, z czego 43 mld zł na kanalizację, 18 mld zł na oczyszczalnie ścieków.

Jeżeli chodzi o wypełnienie przez Polskę postanowień dyrektywy Rady Europy z dnia 21 maja 1991 r., dotyczącej oczyszczalni ścieków komunalnych (dyrektywa 91/271/EWG), to są w niej trzy warunki konieczne do osiągnięcia. Warunek pierwszy dotyczy wydajności oczyszczalni, drugi – jakości odprowadzanych ścieków, natomiast trzeci warunek to poziom obsługi mieszkańców, świadczeń systemów kanalizacyjnych. Można powiedzieć, że jeśli chodzi o warunek pierwszy i drugi, to te wskaźniki są stosunkowo wysokie. Natomiast najniższy wskaźnik ma warunek trzeci dotyczący poziomu obsługi mieszkańców, czyli – inaczej mówiąc – liczba przyłączonych domów (gospodarstw) do kanalizacji. Oszacowano, że do 2021 r. w 790 aglomeracjach zostanie osiągnięta zgodność ze wszystkimi trzema warunkami dyrektywy. Natomiast żeby osiągnąć te wszystkie warunki we wszystkich aglomeracjach, potrzeba będzie jeszcze dużo czasu. I to jest taka króciutka informacja. Te dane macie państwo w dostarczonym materiale.

Z informacji uzyskanych po terminie marcowym wynika, że w dniu 31 lipca 2017 r. Rada Ministrów przyjęła już piątą aktualizację „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych". Na podstawie założeń i danych ujętych w tym dokumencie został opracowany i zaakceptowany przez kierownictwo resortu środowiska 8 września master plan dla wdrożenia dyrektywy, opracowany już na podstawie piątej aktualizacji.

Aktualizacja dotyczy 1587 aglomeracji o łącznej rzeczywistej równoważnej liczbie mieszkańców 38,8 mln, na których zlokalizowanych jest 1769 oczyszczalni komunalnych. Tak więc widać, że ta liczba oczyszczalni komunalnych jest o blisko 200 większa niż aglomeracji.

Dane ujęte w piątej aktualizacji programu dotyczą stanu realizacji inwestycji na dzień 31 września 2016 r. oraz planowanych przedsięwzięć w tym zakresie w latach 2016–2021. Potrzeby finansowe na realizację zaplanowanych przez jednostki samorządu terytorialnego przedsięwzięć z zakresu gospodarki ściekowej wynoszą blisko 28 mld zł, z czego około 17 mld zł na kanalizację i 11 mld zł na oczyszczalnie. Ponadto około 80 mln na indywidualne systemy oczyszczania ścieków. Mówimy tylko o aglomeracjach.

Z danych ujętych w aktualizacji wynika, że w 2016 r. wszystkie zobowiązania spełniło 525 aglomeracji o łącznej równoważnej liczbie mieszkańców 19 mln. Natomiast plan do 2021 r. jest taki, że te zobowiązania powinno spełnić 1036 aglomeracji, czyli dwa razy tyle niż 2016 r. o łącznej rzeczywistej równoważnej liczbie mieszkańców 31 mln, co stanowi 80% całego generowanego przez aglomeracje RLM.

Przyczyny braku zgodności aglomeracji z wymogami dyrektywy Rady Europy wynikają w szczególności z niewłaściwego wyznaczenia granic aglomeracji, co często przekłada się na błędne zaplanowanie wielkości sieci kanalizacyjnej, jak i wydajności. Aktualnie w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej trwają prace nad opracowaniem sprawozdania dla Wysokiej Komisji z „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych" za rok 2016.

I na koniec informacja. W uchwalonej ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne zmieniły się zasady wyznaczania aglomeracji. Do tej pory aglomeracje były proponowane przez gminy, a następnie musiały być zatwierdzane przez sejmik województwa. Powo-

dowało to wiele opóźnień, bo często sejmiki nie rozpatrywały tego w terminie i dana oczyszczalnia nie mogła być wpisana do „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych", a co za tym idzie nie mogła być finansowana z różnych środków, przede wszystkim ze środków Unii Europejskiej. W związku z tym zaproponowaliśmy zmianę, która została przyjęta, że aglomeracja będzie wyznaczana tylko przez radę gminy, w drodze uchwały będącej aktem prawa miejscowego. Jest to znaczne uproszczenie tego systemu. Oczywiście, żeby nie była to pełna dowolność, projekt wyznaczenia granic aglomeracji musi być uzgodniony z Państwowym Gospodarstwem Wodnym „Wody Polskie", które będzie koordynować te zadania. Natomiast w przypadku, gdy aglomeracja obejmuje obszary objęte ochroną przyrody (łącznie z Naturą 2000), trzeba będzie to uzgadniać z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę, czyżby…Pan przewodniczący Sonik, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Cieszy oczywiście to dążenie do pokrycia całej Polski siecią kanalizacji. Myślę, że akurat ta zmiana…Bo rozumiem, że każda gmina będzie głosować, tak?

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Związki gmin też mogą, ale wtedy gmina, która ma największą powierzchnię ustala to w drodze uchwały.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

No to rzeczywiście…bo tu nawet nie chodzi o opóźnienia, gdyż to były rutynowe głosowania. Natomiast przepraszam, że zwracam się z taką szczegółową sprawą, ale chciałbym aby pan minister skomentował sytuację w Krakowie. W skrócie przeczytam: „Odór fekaliów i cuchnąca breja z bandaży, artykułów do higieny osobistej czy do makijażu – tak w rejonie ulicy Ptaszyckiego prezentuje się rzeka Dłubnia, która ma wkrótce stać się siecią planowanego Parku Rzecznego…Nieczystości dostają się z kanalizacji do rzeki. Do rzeki ogólnospławnej, czyli takiej, którą płyną ścieki sanitarne i woda opadowa… Zrzucamy jedynie przy bardzo obfitych deszczach, gdy wód gwałtownie przybywa – mówi rzecznik MPWiK – Ma to zapobiegać wybijaniu studzienek kanalizacyjnych…Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska obliczono, że MPWiK legalnie może spuszczać ścieki nawet do 10 razy w roku i to nie tylko z kanału burzowego przy tej ulicy, ale też przy sąsiedniej do rzeki Dłubni. Szkopuł w tym, że nie wiadomo, czy takich zrzutów nieczystości w roku nie jest więcej, bo nikt tego nie jest w stanie kontrolować. Wielką niewiadomą jest też objętość ścieków, które spływają do rzeki"…itd., itd.

Czy to jest jakaś praktyka rzeczywiście dopuszczalna? Z tego wynika, że tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Szanowny panie pośle, to wynika z niemieckiej technologii przyjętej na przełomie XIX i XX wieku, rozpowszechnionej następnie w Europie, budowy tzw. kanalizacji ogólnospławnej. Polegało to na tym, że ona odprowadzała ścieki sanitarne i jednocześnie były tzw. przelewy burzowe. Czyli, w momencie kiedy pada obfity deszcz wszystko się szybko wypełnia, bo korytko – to była taka konstrukcja, widać ją na starych filmach, np. z powstania warszawskiego – dla ścieków sanitarnych jest dosyć małe.

Generalną zasadą w tej chwili jest to – mówi o tym też nowe prawo wodne, gdzie zostały rozdzielone wody deszczowe od ścieków – żeby robić tzw. kanalizację rozdzielczą, czyli osobną dla ścieków sanitarnych i osobną dla wód deszczowych, tak żeby nie było w ogóle styku, mieszania. Niemniej jednak te stare systemy istnieją, szczególnie w dużych, starych miastach i siłą rzeczy do takich sytuacji można dopuścić, że w przypadku obfitych opadów – jak było w ubiegłym tygodniu – te wody opadowe wypłukują ścieki komunalne i wówczas, poprzez przelewy burzowe kierowane są wprost do odbiornika. Normalnie, kiedy nie ma deszczu, to te ścieki płyną do oczyszczalni ścieków,

a kiedy jest ich za dużo, to są tzw. przelewy burzowe. Można powiedzieć, że to wymaga wieloletnich inwestycji i w tej chwili jest to w pewien sposób dopuszczalne. Jakkolwiek jest to dopuszczalnie tylko w przypadku – żeby sprawa była jasna – kiedy jest duży opad deszczu. Nie można tego robić celowo. Jeżeli ktoś robi to celowo, czyli otwiera przelewy burzowe dla zrzutu ścieków sanitarnych kiedy nie ma deszczu, jest to karalne.

W zasadzie na tą sytuację, jaka jest w Krakowie, nie ma reguły. Wiem, czytałem też o tym, że np. w Nowej Hucie jest system kanalizacji zbiorczej, czyli ogólnospławnej. To po prostu wymaga budowy przynajmniej nowej sieci kanalizacji sanitarnej. Wtedy zostawiłoby się obecną kanalizację ogólnospławną jako kanalizację wyłącznie deszczową. Kanalizację sanitarną jest dużo łatwiej zbudować, bo są dużo mniejsze przekroje. W ten sposób miasta się modernizują, że buduje się nowe sieci kanalizacji sanitarnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie ministrze, mam pytanie. Chodzi o małe oczyszczalnie gminne, które były budowane w latach 80., a obecnie są już przestarzałe i wymagają modernizacji. Czy ministerstwo myśli o stworzeniu jakiś programów dla tych mniejszych oczyszczalni, żeby dofinansować ich modernizację? Bo z regionalnych programów operacyjnych trudno o środki, a to są małe samorządy położone w parkach narodowych, w obszarach Natura 2000. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Rzeczywiście dużym problemem są oczyszczalnie położone w aglomeracjach poniżej 2000 mieszkańców, ponieważ te aglomeracje nie wpisują się w programy operacyjne. W zasadzie to już nie jest aglomeracja. Jedyne co możemy robić, to wsparcie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkich funduszy, a także – być może – regionalnych programów operacyjnych, chociaż jest to większy kłopot. Rzeczywiście, to bardzo duży problem. Ustawodawca europejski dąży do tego, żeby takie miejscowości mimo wszystko włączać w aglomeracje, choć z jednej strony są tu ograniczenia w ilości przyłączy na 1 km, który wynosi 90... No tak, ale czy to dotyczy modernizacji oczyszczalni w aglomeracjach poniżej 2000 mieszkańców? Tak? No, to właśnie dlatego współpracujemy z narodowym funduszem, żeby tego typu oczyszczalnie objąć jakimś programem krajowym, bo to może być tylko program krajowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś głosy? Proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

W moim przekonaniu w niektórych przypadkach – znam konkretny i będę o tym mówił za chwilę – dochodzi do nieuzasadnionego wydatkowania pieniędzy na kanalizowanie pewnych miejscowości czy gmin. Często to się odbywa, albo właściwie zawsze się odbywa w majestacie prawa lokalnego. Rady gmin podejmują decyzje o skanalizowaniu danej miejscowości czy gminy pod naciskiem wójta, uchwalają określony program skanalizowania i ten program przewiduje zadania, które z racjonalnego punktu widzenia są nieuzasadnione. Mówię tu o konkretnym przykładzie gminy Wieprz w powiecie wadowickim. Gmina, która posiada prawie 40% udziałów we własnej oczyszczalni ścieków wybudowanej na terenie sąsiedniej gminy Zator w miejscowości Podolsze, nie podłącza się. Prowadzi zresztą spór prawny z gminą Zator i ze związkiem komunalnym w tej kwestii. Natomiast wybrała sobie sposób skanalizowania gminy w sposób całkowicie irracjonalny. Po prostu część gminy ma być podłączona do oczyszczalni ścieków w sąsiedniej miejscowości Andrychów i ścieki mają być pchane do góry. Bez spadku grawitacyjnego, co zapewniała oczyszczalnia w Podolszu. Brak ścieków w oczyszczalni w Podolszu sprawia, że ścieki dostarczane tam z innych miejscowości są droższe. Gdyby były dostarczane z gminy Wieprz, wtedy per saldo wszystko wyrównałoby się i byłoby to znacznie tańsze. Drugim sposobem skanalizowania gminy Wieprz jest budowa

tzw. przydomowych oczyszczalni ścieków, na które gmina uzyskała kiedyś znaczące środki, a teraz – ze względu na to, że tych środków jest coraz mniej, a gmina jest coraz bardziej zadłużona – tych środków nie będzie. Wiadomo, że takie przydomowe oczyszczalnie ścieków mają określony czas użytkowania. Problem polega na tym, że zastosowanie tego typu rozwiązania jest całkowicie nieracjonalne ekonomicznie, ponieważ obejmuje teren, który spokojnie mógłby być skanalizowany kanalizacją zbiorczą.

Dodatkowa kwestia, o której panowie tu mówili, to tzw. aglomeracje. Tutaj dokonano sztucznego zabiegu obniżając, wyodrębniając z gminy obszar, który został potraktowany jako aglomeracja. W moim przekonaniu należałoby się naprawdę przyjrzeć sensowności wydatkowania środków zarówno przez centralne instytucje państwowe, jak i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Dziękuję bardzo. Proszę o jakąś reakcję w tej sprawie, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie pośle, rzeczywiście takich problemów mamy dużo. To nie jest jeden przypadek, że pomiędzy sąsiednimi gminami jest przyjaźń albo nienawiść. Bardzo często tak bywa. Nie chcę wymieniać nazw, bo zaraz będzie to jutro w prasie, gdybym tu przytoczył kilka nazw czy sporów. To wynikało z pewnego systemu, który był do tej pory przy wyznaczaniu aglomeracji. Otóż, każda gmina mogła sobie taką aglomerację wyznaczyć, zgodnie z prawem, ale w sposób dowolny. Na przykład na terenie gminy mogły powstać dwie aglomeracje albo trzy aglomeracje z kierunkowym skierowaniem ścieków do takiego a nie innego miejsca. Mogły się też gminy łączyć i utworzyć jedną aglomerację. Natomiast rzeczywiście to nie było koordynowane. Mechanizm był taki, że gmina tworzyła aglomerację i sejmik ją zatwierdzał. Na ogół automatycznie, jak powiedział pan poseł, nie wnikając w zasady racjonalnej gospodarki wodno-ściekowej. Dlatego mamy tę zmianę, że musi to był uzgodnione z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej w Wodach Polskich, żebyśmy mogli skoordynować takie działania. Oczywiście przymusić samorządów nie można…

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Można, odbierając środki.

Podsekretarz stanu w MŚ Mariusz Gajda:

Ale można też po prostu nie uzgodnić takiej aglomeracji, jeżeli ona nie będzie racjonalna. To jest jednak działanie na przyszłość, bo teraz będziemy mogli to robić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

To jest też problem, który wiąże się ze słabością tzw. społeczeństwa obywatelskiego oraz niskim poziomem informowania mieszkańców o działaniach samorządów, szczególnie w tych mniejszych gminach. Te decyzje często były podejmowane w ogóle bez wiedzy mieszkańców, automatycznie. To w ogóle jest szerszy problem, w jaki sposób to funkcjonuje. Na tym przykładzie dokładnie widać, że nie ma ani mechanizmów przepływu, ani komunikowania, ani porządnych konsultacji. Jest jakby zawłaszczenie decyzyjności do dość wąskich gron decyzyjnych w samorządach.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

To było raczej oświadczenie niż pytanie, jak rozumiem. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Ponieważ to jest informacja rozpatrywana tylko i wyłącznie na posiedzeniu Komisji, więc nie musimy wybierać posła sprawozdawcy. Nie było więcej żadnych uwag dotyczących materiału przygotowanego przez pana ministra, więc rozumiem, że przyjmujemy informację.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.